

Przyjaciel Morawieckiego chce aktu terroru wymierzonego w Rosję

3 kwietnia 2021

Kiedy kilka lat temu czytałem książkę Pana Igora Janke pt. „Twierdza. Solidarność Walcząca – Podziemna Armia” i dowiadywałem się z niej, m.in. iż SW współpracowała z lewą organizacją terrorystyczną Rote Armee Fraktion, znaną też jako banda Baader-Meinhof, ogarnęło mnie zdziwienie: jak to, komuniści, będący na pasku sowieckich służb wspierają antykomunistyczną opozycję w Polsce?

Od tamtego czasu zdołałem jednak nabyć wiedzę, m.in. na temat działalności tajnych struktur Gladio na obszarze Europy, które zajmowały się przeprowadzaniem zamachów terrorystycznych pod fałszywą flagą, oskarżając o nie organizacje lewicowe, przyjazne ZSRR, po to, aby kompromitować ideologię komunistyczną, która przede wszystkim we Włoszech zdołała latami przyciągać do siebie całe rzesze obywateli tamtego kraju. Tak więc nieco uodporniłem się na takie „rewelacje”.

Z książki pana Janke dowiedziałem się także o zamachu terrorystycznym dokonany przez SW na budynek siedziby PZPR w Gdyni. A także o tym, iż to Centralna Agencja Wywiadu Stanów Zjednoczonych przekazywała SW plany montażu karabinu maszynowego i konstrukcji bomby, której użyto w Gdyni w 1987 roku, „w warunkach średniego warsztatu ślusarskiego”. Potwierdza to jeden z działaczy SW w najnowszej pracy Instytutu Pamięci Narodowej właśnie o Solidarności Walczącej.

Mówiąc szczerze terroryzm przeciwko bądź co bądź własnemu państwu, wspierany przez obce służby wywiadu, wygląda raczej średnio pod względem moralnym, nawet mimo tego, iż ustrój socjalistyczny był nam narzucony siłą. Tym bardziej jeżeli

jednym z krajów, które nam ten ustrój narzucały i w trakcie konferencji w Jałcie dawały zielone światło NKWD na mordowanie Polaków stawiających opór wobec sowietyzacji Polski, był właśnie kraj, którzy 40 lat później chciał poprzez terror co najmniej wywierać nacisk na reżim komunistyczny, aby ten zerwał swoje relacje ze wschodem i podryfował w kierunku zachodnim.

Jednak to tylko historia. Historia Polski, kraju wielokrotnie w ciągu ostatnich kilkuset lat napadanego i niszczonego przez agresorów ze wszystkich stron Europy, miała różne burzliwe okresy. Jednak mamy rok 2021. Czas kiedy problemami sfery geopolityki powinni zajmować się dyplomaci a nie jakieś terrorystyczne komórki dywersyjne, których rolę, zwłaszcza w Europie Zachodniej okresu zimnej wojny, można określić jako wprost zbrodniczą. Jako przykład można podać zamachy terrorystyczne we Włoszech w tzw. „latach ołowiu” tudzież serię zamachów bombowych w Luksemburgu w latach 1984-1986, obejmującą 20 takich zdarzeń.

Tymczasem w środku cywilizowanej mogłoby się wydawać Europy, Wojciech Myślecki, przyjaciel Mateusza Morawieckiego, premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej w trakcie dyskusji o geopolityce, która powinna cechować się najwyższym poziomem intelektualnym i skupić się na merytorycznych propozycjach rozwiązywania problemów w naszej części Europy, sugeruje [47 minuta – przyp. aut.], że Polska mogłaby dokonać zamachu terrorystycznego na rosyjską infrastrukturę przesyłową gazu ziemnego, zlokalizowaną na dnie Morza Bałtyckiego.

□

I w trakcie wypowiedzania tych słów owa „szara eminencja” wielu polskich rządów, jak go na początku debaty określono, wcale nie wydaje się żartować ani nie wygląda na kogoś, kto przed programem zażyłby jakieś środki farmakologiczne, które spowodowałyby zaburzenia postrzegania przez niego rzeczywistości. Mówi on, jak się wydaje, zupełnie poważnie.

Pomijając polityczne i dyplomatyczne reperkusje jakie spotkałyby Polskę, gdyby jakiś szaleniec chciał wprowadzić w życie ten plan, należy sobie zdać sprawę, że mówimy o ataku na infrastrukturę należącą do mocarstwa nuklearnego. O ataku, nad którym Rosjanie nie przeszli by do porządku dziennego. Który mógłby stać się zarzewiem konfliktu zbrojnego pomiędzy naszym krajem a Federacją Rosyjską.

Oczywiście trudno się dziwić, iż były członek Solidarności Walczącej wypowiada takie słowa, jeżeli wiemy, że formacja ta w przeszłości trudniła się tego typu działalnością i to z pomocą obcych służb specjalnych. Jednak każda osoba, która w przyszłości, w miejscu publicznym będzie chciała zasugerować takie ataki, powinna się kilka razy zastanowić i przemyśleć czy warto propagować w przestrzeni publicznej terroryzm przeciwko innym krajom. A zwłaszcza krajom, które mogłyby przekształcić Polskę w pustynię nuklearną w ciągu zaledwie kilku godzin.

Autorstwo: Terminator2019

Źródło: WolneMedia.net

Materiały źródłowe

1. Brożek K., Surdy G., „Solidarność Walcząca”, Kraków 2020.
2. Janke I., „Twierdza. Solidarność Walcząca – Podziemna Armia”, Warszawa 2014.
3. https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojciech_Myślecki
4. <https://www.youtube.com/watch?v=FvW5d7DyhjQ>
5. <https://www.rp.pl/Rzad-PiS/191129870-Przyjaciel-premiera-o-Zio-brze-Pasuje-jak-siodlo-do-krowy.html>